

Ulice są puste jak grubego kielnia  
 Internet w zamulce, bo każdy se sprawdza like'i  
 Tu zgredy w czerwcu trzęsą się o święta  
 W siatkach pod bułkami z Żabki kitrają małpki  
 Sam nie wiem, co lepiej wychodzi dziewczynom z osiedla  
 Tapczanowe jęki czy przedpokojowe trzaski?  
 Kopnął w kalendarz Waldek vel Patelnia  
 Nad grobem w rzędach płaczą same laski  
 Na stypie od pigu się brat jego przegrzał  
 Ubrany w śliski garnitur i czerwone skoki Puma Ferrari  
 Nie był to nigdy człowiek o wielu talentach  
 Lecz zawsze frajerów potrafił naraić, czaisz?  
 Tu samochody się toczą do myjni, chłopcy w nich skrobiają po linii  
 Lody w nich robią dziewczyny jak Carpigiani  
 Matki na ławkach w bramie, bo pada! Córki na swoich chłopakach  
 Co kciuki starli na padach jak pojebani

Nic nie rób, nic nie mów  
 Nic nie myśl, nic nie czuj  
 Nic, co? Nic  
 Nic, nic

Niosła księdzu rentę przez park babinka  
 Na Msze Święte w intencji spraw Marcinka  
 Jak karmiła gołębie, zgubiła portmonetkę  
 Łaski Bożej nie będzie, posiedzi Marcin jeszcze  
 Syn Elizy wydrapał gwoździem "chuj" na radiowozie  
 A jego ojciec wyszedł oknem z piątego  
 Łapy z kieszeni, krzycząc i spisując ich na mrozie  
 "Łapy to ma pies", usłyszeli od ślepego, nie myśl

Nic nie rób, nic nie mów  
 Nic nie myśl, nic nie czuj  
 Nic, co? Nic  
 Nic, nic

Iwonka robi w biurze na Mordorze  
 Ma Priusa w hybrydzie i ćwiczy jogę na balkonie  
 Jej lamus się wyjebał na motorze  
 Pachnie od niej możliwością, jak przechodzę koło niej  
 Na moim rejonie się wszystko zmienia  
 Nawet stary złodziej chciał być, kurwa, youtuberem  
 Nie wszystkim los łaskawy spełnia ich marzenia  
 Bo na kamerach się przypalił, jak jumał kamerę

Nic nie rób, nic nie mów  
 Nic nie myśl, nic nie czuj  
 Nic, co? Nic  
 Nic, nic

Mongoł zajebał rower w zeszłym sezonie, dzielnicę obok  
 Działa tu trochę jak osiedlowe, szybkie Glovo  
 Każdy ma w domu niebieską kartę, zna jadłospis  
 Trzy Żubry, Żytnią ćwiartkę i dwa szkopki  
 Na rejonie mówią na mnie dyplomata  
 Grubych chamów ugadałem im w niejednych tarapatach  
 Dobrze nawijam, to nie żadna sztuczka

Na luzie Kaczyńskiego jebnąłbym tu na wnuczka

Nic nie rób, nic nie mów  
Nic nie myśl, nic nie czuj  
Nic, co? Nic  
Nic, nic

Nic, nic  
Nic, nic  
Nic, nic  
Nic, nic